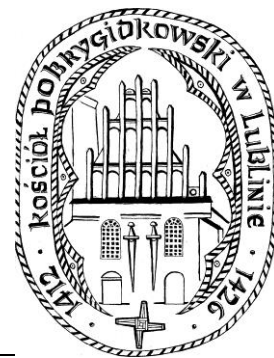


Buletyn Rektoratu

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, 13 WRZEŚNIA 2020 r. NR 28 (415)



Kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej

20-004 Lublin, Narutowicza 6
tel./fax +48 81 7437019

<http://www.pobrygidkowski.kuria.lublin.pl>

REKTOR: ks. kan. mgr Dariusz Bondyra

REZYDENCI I DUSZPASTERZE:

ks. dr Tomasz Adamczyk
ks. kan. dr hab. Piotr Goliszek, prof. KUL
ks. kan. dr hab. Jarosław Jęczeń, prof. KUL
ks. prałat dr Franciszek Przytuła
ks. dr Marcin Zieliński

z cyklu:

WIECZORY MUZYCZNE W KOŚCIELE POBRYGIDKOWSKIM

zapraszamy na koncert

DWA BRZMIENIA. OD BAROKU DO WSPÓŁCZESNOŚCI

niedziela, 20.09.2020 r.
godz. 18.45

Koncert przedstawia rzadko słyszane połączenie dwóch instrumentów - organów i fortepianu. Program duetu lubelskich artystów Moniki Hołowni i Dymitra Harelau został dobrany tak, aby w jedną godzinę móc zabrać słuchaczy w dźwiękową podróż obejmującą niemalże trzy stulecia: wysłuchać muzyki Vivaldiego, przenieść się w romantyczne czasy Cesara Francka, zatrzymać się w XX-wiecznej Rosji, słuchając dzieł Szostakowicza i Rachmaninowa oraz dotrzeć do uczuciowych aranżacji Michaela Schütza, niemieckiego kompozytora naszych czasów.

W programie:

C. Demarest, C. Franck, S. Rachmaninov,
M. Reger, C. Saint-Saëns, M. Schütz,
D. Szostakowicz, A. Vivaldi.

Wykonawcy:

Monika Hołownia – organy,
Dymitr Harelau – fortepian

ZAPRASZAMY!



PROJEKT ZREALIZOWANY
DZIĘKI WSPARCIU
MIASTA LUBLIN

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek, 14 września, Podwyższenia

Krzyża Świętego

7.00 +Alfreda Nowacka

7.30 +Barbara – gregorianka (15)

11.00 Dzięczyna za przeżyte 79 lat Krystyny, 80 lat Aleksandra i 60 lat ich małżeństwa

18.00 +Eugeniusz Maciejewski (44r.), zmarli z rodziny Maciejewskich, Markiszów i Madejów

Wtorek, 15 września, NMP Bolesnej

7.00 +Stanisław Polak

7.00 Prośba aby Matka Boża znana i kochana przez wszystkich ludzi

7.30 +Barbara – gregorianka (16)

11.00 +Janina, Stanisław Raciborscy

18.00 +Marek (11r.)

18.00 +Maria

Środa, 16 września, św. Korneliusza i Cypriana

7.00 +Franciszek i Michalina Krzywda, Maria i Józef Korpysz

7.30 W intencji ofiarodawców

11.00 MSZA ŚW. WOTYWNA KU CZCI ŚW. JANA PAWŁA II

18.00 +Barbara – gregorianka (17)

18.00 +Zmarli z rodziny Styków, Zawiślaków, Bondyrów

Czwartek, 17 września

7.00

7.30 O potrzebne łaski, dary Ducha Świętego i pomyślne rozwiązanie trudnych spraw dla Anny i jej rodziny

8.00 MSZA ŚW. WOTYWNA KU CZCI ŚW. JUDY TADEUSZA

11.00 Rocznica agresji sowieckiej na Polskę

11.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla Zofii z okazji 73 urodzin

18.00 +Barbara – gregorianka (18)

18.00 +Zygmunt Choiński

Piątek, 18 września, św. Stanisława Kostki

7.00

7.30 +Barbara – gregorianka (19)

11.00 MSZA ŚW. WOTYWNA KU CZCI ŚW. BRYGIDY

18.00 +Rafał Maliszewski (13r.), zmarli z rodziny

Sobota, 19 września, sw. Januarego

7.00

7.30 O zdrowie dla Aliny Wierzejskiej i błogosławieństwo Boże dla rodziny

11.00 O zdrowie, błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej i św. Jana Pawła II dla Lucyny z okazji 73 urodzin

17.00 O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla jubilatów: Aleksandra i Pawła oraz dla Franciszka z okazji 12 urodzin

18.00 +Barbara – gregorianka (20)

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA, 20 września

7.00 Dzięczyna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski dla Danuty i Krzysztofa z okazji 30 rocznicy ślubu

8.00 +Tadeusz Smolak (4r.). Leokadia Smolak (14r.)

9.30 +Henryk, Zofia, Jan, Stanisława, zmarli z rodziny Tymoszków

11.00 O opiekę Matki Bożej na dalsze lata dla Agaty i Sławomira z okazji 20 rocznicy ślubu oraz dla Kacpra z racji 18 rocznicy urodzin

12.00 +Janusz Spasiewicz (11r.), zm. z rodziny Spasiewicz

13.15 +Halina, Bronisław, Krzysztof

13.15 +Zmarli z rodziny Fałkowskich – o życie wieczne

16.00 +Scholastyka (20r.), zmarli z rodziny

18.00 +Barbara – gregorianka (21)

18.00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej dla Moniki z okazji urodzin

SŁOWO NA NIEDZIELE



Życie nie jedno ma imię...

Życie nie jedno ma imię, nie jedną twarz, naznaczone drogowskazami, teoriami filozofów czy polityków, radami mędrców, pokusami łatwego szczęścia i wygodnego „ja”, tragediami...

Dziś Liturgia Słowa odsłania nam jedno z najpiękniejszych, jeśli nie najpiękniejsze imię życia ludzkiego – to bezinteresowny dar z siebie samego, inaczej miłość. To imię ma swoje źródło w samym Bogu. On – Bóg, tak „umilował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wierzy, nie umarł, ale miał życie wieczne”. Dla świata, dla człowieka, dla jego życia, Bóg stał się bezinteresownym darem z siebie samego, stał się posłusznym aż do śmierci...Więcej, Bóg stwarzając człowieka, czyni to dla niego samego... Nie byłby sobą, nie byłby Miłością, gdyby się sobą nie podzielił z człowiekiem, gdyby nie stał się darem z siebie samego... W zamyśle Bożym, życie – to dar z siebie samego, dar bezinteresowny względem drugiego człowieka, w małżeństwie: względem żony, męża, w rodzinie: względem dzieci, rodziców...

Przypomina dziś o tym św. Paweł: „*Nikt z nas nie żyje dla siebie nikt nie umiera dla siebie*”. Żyjemy dla kogoś, dla drugiego człowieka – tylko wtedy życie ma sens, a poprzez to żyjemy dla Pana – Tego, który nadał życiu taki właśnie kształt...

Potrzeba nam tej świadomości na co dzień, tak by nie podzielić losu sługi z dzisiejszej ewangelii, który swojemu królowi winien był dziesięć tysięcy talentów. Król, który w tej przypowieści, jest uosobieniem samego Boga, daruje nieskończenie wielki dług swojemu słudze. Król jest wierny owej logice bezinteresownego daru z siebie samego. W imię tego daru ulitował się nad sługą. Ale ten nie skorzystał już ze sposobności, by pójść śladami swego Króla, by stać się wobec swego sługi, owym darem z siebie samego, tym bardziej, że ów sługa był winien niewiele...

Tym razem, życie miało inne imię... I jakie życie, taki los spotkał niegodziwca – jak słyszymy w zakończeniu przypowieści.

Takich przypowieści, współczesny świat dostarcza nam, niestety, wiele... Otrzymując dla siebie, człowiek nie potrafi dawać od siebie...



Dzień Sybiraka

W kolejną rocznicę napaści sowieckiej Rosji na Polskę obchodzimy, jak co roku, Dzień Sybiraka. Uroczysta Msza św. w intencji ofiar agresji sowieckiej, poległych na Kresach Wschodnich, zamordowanych w Katyniu, zmarłych na zesłaniu i w łagrach Sybiru, sprawowana będzie 17 września (czwartek) o godz. 11.00.

MSZE ŚW. WOTYWNE:

Ku czci ŚW. JUDY TADEUSZA

Patrona od spraw trudnych i beznadziejnych

Msza św. w intencjach
składanych przez wiernych,
czwartek, godz. 8.00

Ku czci ŚW. BRYGIDY

Patronki Kościoła Powiżytkowskiego

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
piątek, godz. 11.00

Ku czci ŚW. JANA PAWŁA II

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
każdego 16-go dnia miesiąca, godz. 11.00

PODZIĘKOWANIA

**Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie
wsparcie duchowe i materialne
dla naszej świątyni!**

**W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną
Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.**

Najbliższa w środę o godz. 7.30

**W modlitwie pamiętamy także o wszystkich
zmarłych z naszej wspólnoty**

MATKA BOLESNA

„Oto Ten
przeznaczony jest na
upadek...”

*A Twoją duszę
miecz przeniknie, aby na
jaw wyszły zamysły serc
wielu” (Łk 2, 34a. 35).*



Tymi słowami prorok Symeon, podczas ofiarowania Jezusa w świątyni, zapowiedział Maryi cierpienie. Maryja, jako najpokorniejsza i najwierniejsza Służebnica Pańska, miała szczególnie udział w dziele zbawczym Chrystusa, wiodącym przez krzyż.

Przez wiele stuleci Kościół obchodził dwa święta dla uczczenia cierpienia Najświętszej Maryi Panny: w piątek przed Niedzielą Palmową - Matki Bożej Bolesnej oraz 15 września - Siedmiu Bolesci Maryi. Oba święta są paralelne do świąt Męki Pańskiej, są w pewnym stopniu ich odpowiednikiem. Pierwsze bowiem święto łączy się bezpośrednio z Wielkim Tygodniem, drugie zaś z uroczystością Podwyższenia Krzyża świętego. Ostatnia zmiana kalendarza kościelnego zniósła pierwsze święto, obchodzone przed Niedzielą Palmową.

Jest rzeczą niezaprzeczną, że Maryja wiele wycierpiała jako Matka Zbawiciela. Nie wiemy, czy dokładnie wiedziała, co czeka Jej Syna. Niektórzy pisarze kościelni uważają to za rzecz oczywistą. Ich zdaniem, skoro Maryja została obdarzona szczególniejszym światłem Ducha Świętego odnośnie do rozumienia ksiąg świętych, gdzie w wielu miejscach i nieraz bardzo szczegółowo jest zapowiedziana męka i śmierć Zbawiciela świata, to również wiedziała o przyszłych cierpieniach Syna.

Maryja nie była tylko biernym świadkiem cierpienia Pana Jezusa, ale miała w nich najpełniejszy udział. Jest nie do pomyślenia nawet na płaszczyźnie samej natury, aby matka nie doznawała cierpienia na widok umierającego syna. Maryja cierpiała jak nikt na ziemi z ludzi. Zdawała sobie bowiem sprawę z tego, że Jej Syn jest Zbawicielem rodzaju ludzkiego.

15 września, we wspomnienie NMP Bolesnej, nasze oczy kierujemy w stronę Piety, która w naszej świątyni znajduje się w nawie bocznej.

Podwyższenie Krzyża Świętego

W roku 70 Jerozolima została zdobyta i zburzona przez Rzymian. Nastąpiły wielkie prześladowania religii Chrystusa trwające prawie 300 lat. Dopiero po ustaniu prześladowań, matka cesarza rzymskiego Konstantyna, św. Helena, około 320 roku kazała szukać Krzyża, na którym umarł Pan Jezus. Po długich poszukiwaniach Krzyż znaleziono 14 września 320 r. W związku z tym wydarzeniem zbudowano w Jerozolimie na Golgocie dwie bazyliki: Męczenników (*Martyrium*) i Zmartwychwstania (*Anastasis*). Bazylika Męczenników nazywana była także Bazyliką Krzyża. 13 września 335 r. odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie miejscowemu biskupowi obydwu bazylik. Na tę pamiątkę obchodzono co roku 13 września uroczystość Podwyższenia Krzyża świętego. Później przeniesiono to święto na 14 września - najpierw dla tych kościołów, które posiadały relikwie Krzyża, potem zaś dla całego Kościoła Powszechnego.

W 614 r. na Ziemię Świętą napadli Persowie pod wodzą Chozroeza. Zburzyli wówczas wszystkie kościoły, także i kościół Bożego Grobu, a wiedząc, jak wielkiej czci doznaje Krzyż Pana Jezusa, zabrali go ze sobą. Cały świat modlił się o odzyskanie Krzyża Świętego. Po zwycięstwie, jakie cesarz Herakliusz odniósł nad Chozroezem, w traktacie pokojowym Persowie zostali zmuszeni do oddania świętej relikwii (628). Podanie głosi, że kiedy sam cesarz chciał na swoich ramionach zanieść Krzyż Chrystusa na Kalwarię, mógł to uczynić dopiero wówczas, kiedy zdjął swoje królewskie szaty. Jest to legenda, gdyż ze świadectwa św. Cyryla Jerozolimskiego (+387) wiemy, że już za jego czasów czcigodną relikwię podzielono na drobne części i rozesłano je niemal po wszystkich okolicznych kościołach.

Największą część drzewa Krzyża świętego posiada obecnie kościół św. Guduli w Brukseli. Bazylika św. Piotra w Rzymie przechowuje część relikwii. Stosunkowo dużą część Krzyża świętego posiada kościół św. Krzyża na Łysej Górze pod Kielcami. Wreszcie dość znaczna relikwia Krzyża



świętego znajduje się w Bazylice Krzyża Świętego w Rzymie.

Największą część Krzyża świętego w Polsce posiadał kościół dominikanów w Lublinie. Niejasne przekazy mówią, że przywiózł ją w roku 1420 biskup Andrzej, dominikanin z Krakowa, który otrzymał ją w darze od księcia kijowskiego Iwana w roku 1387. Ów książę Iwan (Iwo) przyjechał jakoby wraz z relikwią do Lublina i został pochowany w kościele dominikańskim. Inny przekaz powiada, że biskup Andrzej uratował relikwię przed wywiezieniem jej z Kijowa do

Moskwy, która pretendowała do „bycia trzecim Rzymem”. Uciekając z relikwią i trumną księcia Iwana Holszańskiego do Krakowa, zatrzymał się po drodze w Łucku, a następnie w Lublinie u OO. Dominikanów. Ruszył stąd do Krakowa, ale po drodze konie stanęły i nie chciały jechać dalej. Ruszyły rażno dopiero wtedy, gdy obrócono dyszel ku Lublinowi. Tak mówi legenda, w rzeczywistości inne siły zatrzymały biskupa. Ze względów politycznych relikwia musiała zniknąć z Kijowa, ale również ze względów politycznych nie mogła pojawić się w Krakowie. Groził nie tylko konflikt z patriarchatem Konstantynopola, metropolią moskiewską i całym prawosławiem. Groziła nowa fala skarg do papieża ze strony wrogich Krzyżaków i obrażonych Habsburgów. Teraz doszłoby jeszcze oskarżenie o uprowadzenie najświętszej relikwii Rusi. Biskup Andrzej otrzymał wyraźne instrukcje: ukryjesz relikwię w klasztorze dominikanów w Lublinie, zwiążesz swoich współbraci przysięgą milczenia i osiądziesz w ich klasztorze na resztę swoich dni. I tak się stało. Wszelkie ślady w archiwach dominikańskich i aktach kancelarii królewskiej na Wawelu zostały starannie zatarte. Kult relikwii mógł się pojawić dopiero po podpisaniu Unii Lubelskiej, kiedy już dawno nie było księstwa kijowskiego, a województwo kijowskie należało do Korony

W roku 1991 skradziono relikwię Drzewa Krzyża Świętego z bazyliki dominikańskiej w Lublinie. Po dziś dzień nie wiadomo, gdzie się znajduje.

(Źródło: <http://breviarz.pl/>
<http://www.lublin.dominikanie.pl/>)